

8-9/76-77

Lipiec-Sierpień 2000

SANOK

CHRYSTUSEM W ŻYCIU

MIESIĘCZNIK  
PARAFII CHRYSTUSA KRÓLA

## BŁOGOSŁAWIENI CZYSTEGO SERCA, ALBOWIEM ONI BOGA OGLĄDAĆ BĘDĄ



*Kwiaty są zwiastunami Boga, które kwitną,  
aby ludzie nie zapomnieli, jak piękne  
jest Jego stworzenie.*

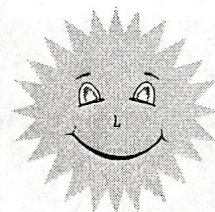
*Jak miłe są przybytki Twoje,  
Panie Zastępów!  
Dusza moja pragnie i tęskni  
do przedsieni Pańskich.  
Moje serce i ciało radośnie wołają  
do Boga żywego.  
Nawet wróbel dom sobie znajduje  
i jaskółka gniazdo,  
gdzie złoży swe pisklęta:  
przy Twoich ołtarzach, Panie Zastępów,  
mój Królu i mój Boże!  
Szczęśliwi, którzy mieszkają  
w domu Twoim Panie,  
nieustannie Cię wychwalają.*

*.....*  
*Zaiste jeden dzień w przybytkach Twoich  
lepszy jest niż innych tysiące;  
wolę stać w progu domu mojego Boga,  
niż mieszkać w namiotach grzeszników.  
Bo Pan Bóg jest słońcem i tarczą:  
Pan bojnie darzy łaską i chwałą,  
nie odmawia dobrodziejstw  
postępującym nienagannie.  
Panie Zastępów,  
szczęśliwy człowiek, który ufa Tobie!*

*(Ps. 84)*

# L I P I E C

- 1 - sobota** - I sobota miesiąca  
**3 - poniedziałek** - Święto św. Tomasza Apostoła  
**6 - czwartek** - Wspomnienie bł. Marii Teresy Ledochowskiej, dziewicy  
**7 - piątek** - I piątek miesiąca  
**8 - sobota** - Święto św. Jana z Dukli, kapłana, patrona archidiecezji przemyskiej  
**11 - wtorek** - Święto św. Benedykta, opata, patrona Europy  
**12 - środa** - Wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika  
**13 - czwartek** - Wspomnienie św. Andrzeja Świerada i Benedykta, pustelników  
**15 - sobota** - Wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła  
*Nabożeństwo fatimskie*  
**16 - niedziela** - Dzień szczególnej modlitwy w intencji Ojca świętego Jana Pawła II  
**20 - czwartek** - Wspomnienie bł. Czesława, kapłana  
**22 - sobota** - Wspomnienie św. Marii Magdaleny  
**24 - poniedziałek** - Wspomnienie św. Kingi, dziewicy  
**25 - wtorek** - Święto św. Jakuba Apostoła  
**26 - środa** - Wspomnienie św. Joachima i Anny, rodziców NMP  
*Dzień modlitwy za rodziców i ludzi starszych*  
**29 - sobota** - Wspomnienie św. Marty  
**31 - poniedziałek** - Wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, kapłana



# S I E R P I E Ń

- 1 - wtorek** - Wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła  
**4 - piątek** - I piątek miesiąca. Wspomnienie św. Jana Marii Vianeya, kapłana  
**6 - niedziela** - Święto Przemienienia Pańskiego  
**8 - wtorek** - Wspomnienie św. Dominika, kapłana  
**9 - środa** - Wspomnienie św. Teresy Benedykty od Krzyża, dziewicy i męczennicy  
**10 - czwartek** - Święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika  
**11 - piątek** - Wspomnienie św. Klary, dziewicy  
**14 - poniedziałek** - Wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, kapłana i męczennika  
**15 - wtorek** - Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny  
*Błogosławieństwo ziół i kwiatów.*  
**16 - środa** - Dzień szczególnej modlitwy w intencji Ojca świętego Jana Pawła II  
**17 - czwartek** - Wspomnienie św. Jacka, kapłana  
**19 - sobota** - Nabożeństwo fatimskie  
**21 - poniedziałek** - Wspomnienie św. Piusa X, papieża  
**22 - wtorek** - Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej  
**24 - czwartek** - Święto św. Bartłomieja Apostoła  
**26 - sobota** - Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej  
**28 - poniedziałek** - Wspomnienie św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła  
**29 - wtorek** - Wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzciciela

### U w a g a :

W okresie wakacji Msze św. w niedziele będą o godz. 19<sup>00</sup> (nie ma Mszy św. o godz. 17<sup>00</sup>).  
Biblioteka jest czynna w każdy czwartek po Mszy św.

# DEKALOG



## PRZYKAZANIE 9

Nie pożądaj  
żony bliźniego  
swego

Dziewiąte przykazanie Dekalogu zawiera przestrożę Boga, skierowaną do każdego człowieka, by strzec poruszeń swego serca. Człowiek jako jedyny stworzenie na ziemi

ma rozum i wolną wolę, a z tym łączy się także wielka odpowiedzialność. Jednak, kiedy nie jest odpowiedzialny za poruszenia swojego serca, to popełnia grzech.

Pożądliwość ludzka wszelkie wartości usuwa na drugi plan, po to by podporządkować sobie rzeczy i ludzi. Stąd też pierwszym znakiem budzącej się żądzy jest natrętne powracanie myśli do przedmiotu pożądania. Ludzie obserwujący z boku takiego człowieka widzą jego nienaturalne zachowanie, śmieją się z niego, ale on tego nie dostrzega. Żądza zaślepia człowieka i on sam nie widzi rozwiązania. Zerwanie z żądzą jest możliwe przy pomocy życzliwej osoby i to wtedy, gdy sam zaślepiony żądzą, o to poprosi lub przynajmniej się na to zgodzi. Wykroczeniem przeciw dziewiątemu przykazaniu jest: *pożądliwość oczu, pożądliwość ciała i pycha żywota*.

Ewangelia wzywa do tego, by być prawym człowiekiem. Ten, kto panuje nad pożądliwością, zrezygnuje z tego by wiele mieć, na rzecz tego by kimś być. Taki człowiek jest czysty. Cokolwiek weźmie w ręce, to ubogaci a nie niszczy. *Dla czystego człowieka o czystych pragnieniach i czystym spojrzeniu, wszystko jest czyste*. Natomiast dla nieczystego wszystko jest brudne, bo cokolwiek dotknie, nawet swoim brudnym wzrokiem, to zbruka.

Nie pożądaj cudzej żony to wezwanie do spojrzenia na drugą osobę bez zagarniania jej dla siebie, to wezwanie do uszanowania cudzej godności i wolności. Czasem godność ludzką niszczą

kontakty międzyludzkie lub oglądanie telewizji, filmów, zdjęć pornograficznych, czytanie prasy, która rozbudza wyobraźnię i pragnienia. Człowiek o rozbudzonych pragnieniach staje się niewolnikiem swoich egoistycznych zachcianek. Dla takiego przyjemność jest ważniejsza od wolności. Grzeszne jest oglądanie filmów i czasopism pornograficznych, jak również noszenie takich strojów, które prowokują zmysły i rozbudzają pożądanie. Przyczyna pożądliwego spojrzenia może być grzeszne, prowokacyjne zachowanie się i nieskromny ubiór kobiety. Jezus w trosce o nasze dobro akcentuje wagę dziewiątego przykazania, gdy mówi, że: „Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” Mt 5,28. To serce jest siedzibą moralnego wymiaru osobowości: „Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne...” Mt 15,19.

Walka z pożądliwością cielesną dokonuje się przez oczyszczenie serca i praktykowanie umiarkowania. Czystość serca pozwoli nam oglądać Boga. Oczyszczenie serca osiąga się przez sakrament pokuty, przez modlitwę, czystość intencji i czystość spojrzeń. Czystość serca domaga się wstydlivosti. Ten opanuje swoją pożądliwość, kto jest cierpliwy, skromny i dyskretny. Wstydlivość strzeże intymności i godności osoby.

Tylko wewnętrzny ład w człowieku pozwala mu spojrzeć na wszystko co ludzkie spokojnie, z szacunkiem i odpowiedzialnością bez cienia pożądliwości. Kto nie opanował swojej pożądliwości, ten nie pokochał jeszcze Boga, bo gdyby naprawdę był blisko przy Bogu, to znikłyby problemy związane z pożądaniem. Wtedy człowiek tęskniłby za Bogiem, a na każdego innego człowieka patrzyłby jako na najpiękniejszy cud Boga Stwórcy.

Człowiek, który zwyciężył siebie i ma uporządkowane serce jest godny zaufania, bo on nigdy cię nie skrzywdzi.

c.d.n.

**Ks. Witold Kałamarz**

## Lenistwo i ... siódmy grzech główny

*Nie pracuje leniwy w jesieni, więc w żniwa darmo szuka plonu. (Prz 20,4.)*

Próżniactwem nazywamy uchylanie się od pracy osób, które nie są do niej zmuszone warunkami zewnętrznymi - jest to zatem stan psychologiczno-społeczny. Lenistwem natomiast nazywamy niechęć do pracy w ogóle. Od lenistwa trzeba odróżnić beczynność, oznaczającą stan nieaktywności, czyli brak pracy w jakimkolwiek znaczeniu, ale bez korzystania z wypoczynku. Jeżeli wypoczynek jest koniecznością i stanowi obowiązek moralny, a beczynność jest raczej sytuacją człowieka aniżeli jego określeniem, to próżniactwo możemy nazwać pasożytnictwem społecznym. Te różne sprawy mają pod pewnymi względami punkty styeczne z lenistwem, które, brane w ścisłym znaczeniu, stanowi poważną wadę moralną, a przynajmniej charakterologiczną.

Dzisiejsze czasy na ogół nie sprzyjają rozleniwieniu. Częściej pojawia się zbyt ni pośpiech i ogólna nerwowość życia. Dlatego przedmiotem szczególnej troski warto uczynić sprawę należytego korzystania z czasu wolnego, z dni świątecznych, urlopów i wakacji. Ważne jest również codzienne odprężenie, któremu nie sprzyja nadmierne korzystanie z telewizji czy innych środków społecznego przekazu. Konieczna jest zatem pewna asceza w dziedzinie stereotypowej rozrywki współczesnego człowieka.

*...Zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co <<dziś>> się zwie, aby żaden z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu. (Hbr 3,13).*

Może już pytałeś siebie, czy jesteś zniechęcony, nieufny, smutny. Może odważyłeś się zaufać, wykorzystać swoje zdolności, rozradować się...

Może nie potracasz, nie lekceważysz, nie jesteś głupio wpatrzony w siebie.

A jednak gdzieś na dnie serca wiesz, że nie jest tak, jak być powinno. To prawda: nie zabijasz, nie kradniesz, nie upijasz się i nie masz udziału w grzechach głównych naszych czasów.

A jednak! Jest w tobie ten twój s i ó d - m y g r z e c h , o którym doskonale wiesz, ale nie masz odwagi go nazwać.

A może trzeba będzie zapłakać całym sercem nad swą człowieczą biedą i przejrzeć od tego płaczu?

A może trzeba będzie trwać w żalu serdecznym aż do spuchnięcia kolan i przebaczyć tym, którzy zgrzeszyli przeciw tobie?

A może trzeba będzie wreszcie powiedzieć „tak” swemu chrześcijańskiemu życiu i naprawdę zmienić oblicze tej ziemi w Boże Królestwo. Tylko ty wiesz... i wie Bóg, co trzeba będzie uczynić, żeby już nie udawać, nie trwonić, nie pozorować. Porzucić dawnego człowieka i przyoblec nowego...

Tylko ty wiesz... i wie Bóg, ile to cię będzie kosztowało, jaki musisz zrobić wysiłek, aby taką decyzję podjąć.

A wszystko, tak naprawdę, zależy od tego - kim jest dla ciebie Bóg i kim ty być pragniesz dla Niego.

A wszystko, tak naprawdę, zależy od tego - czy swoje życie mierzysz wyżej niż tylko na doczesność.

Bo tak mówi Bóg:

*„Znam twoje czyny: twój trud i twoją wytrwałość, i to że złych nie możesz znieść (...). Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwszej miłości. Pamiętaj więc, skąd spadłeś i nawróć się, i pierwsze czyny podejmij...!” (Ap 2, 2-5)*

## PATRON REKOLEKCJI

Święty Ignacy Loyola urodził się w 1491 r., w szlacheckiej rodzinie na zamku Loyola w Hiszpanii. Wychowywał się na dworze Ferdynanda V Aragońskiego, męża Izabeli Kastylijskiej. Przez pewien czas służył w wojsku, uczestnicząc w obronie Pampełuny obleganej przez Francuzów. Został wówczas poważnie ranny w nogę i musiał powrócić na leczenie do domu. Podczas długiego okresu leczenia i rekonwalescencji Ignacy przeczytał „Żywoty świętych” i pod wpływem tej lektury postanowił gruntownie przemienić swoje życie. Dwa lata spędził w samotnej grocie pod Manrezą gdzie dokonał wielu przeżyć, ćwiczeń duchowych i głębokiej walki z sobą samym - tutaj napisał swoje „ćwiczenia duchowne”. Następnie udał się do Rzymu i Ziemi Świętej, gdzie pragnął pozostać do końca życia. Tak się nie stało,

utworzeniem nowego zakonu, w którym misjonarstwo będzie oparte na fundamencie naukowym i który będzie zdecydowanie strzegł czystości wiary i wierności Kościołowi, a zwłaszcza Ojcu Św. Pierwszym zadaniem zgromadzenia było zwalczanie protestantyzmu, gdyż był to okres Reformacji i taka była wówczas pierwsza potrzeba Kościoła. Ostatecznie św. Ignacy opracował statut nowej wspólnoty w formie tzw. Formuły Instytutu Towarzystwa Jezusowego, którą w 1540 r. zatwierdził Paweł III bullą „Regimini militantes”.

Każdy papież miał stanowić o pracach zakonu, do czegokolwiek zechciałby go użyć według najpilniejszych w danej chwili potrzeb Kościoła.

Gdy w 1541 r. Ignacy Loyola wraz z kilkoma najbliższymi przyjaciółmi złożył uroczystą profesję zakonną nowe zgromadzenie stało się faktem.

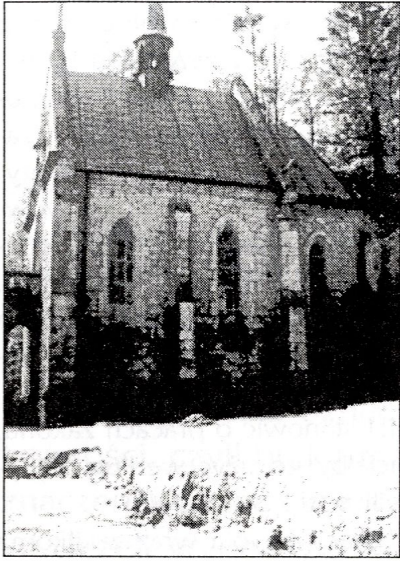
Pierwszym przełożonym (generałem) Towarzystwa Jezusowego został sam założyciel. Towarzystwo w krótkim czasie rozwinęło ożywioną działalność, obejmując zasięgiem tereny od Indii na Wschodzie, gdzie udał się św. Ksawery, do Brazylii na Zachodzie. Święty Ignacy nadal mieszkał i pracował w Rzymie, poświęcając czas na konsolidację pracy Towarzystwa i zarządzanie nim. Gdy po 15 latach wyjątkowo ciężkiej pracy dla Kościoła w 1556 r. odchodził z tego świata, Towarzystwo Jezusowe (jezuici) rozwijało się niezwykle dynamicznie, licząc w chwili jego śmierci prawie 1000 członków. Po dzień dzisiejszy jest to najliczniejszy zakon na świecie (obecnie ponad 24 tys.).

Oprócz założenia Towarzystwa św. Ignacy Loyola pozostawił po sobie wiele pism, z których najśłynniejsze i najważniejsze dla całego Kościoła są jego „ćwiczenia duchowe”, będące pierwowzorem wszelkich późniejszych tego rodzaju przedsięwzięć, w tym również rekolekcji. Papież Paweł V w 1609 r. ogłosił Ignacego błogosławionym, a 13 lat później Grzegorz XV ogłosił go świętym (wraz z jego umiłowanym synem duchowym Franciszkiem Ksawerym). Pius XI w 1922 r. ogłosił św. Ignacego Loyolę patronem rekolekcji. Jest też patronem swego zakonu, a gdziekolwiek wzywa się jego pośrednictwa i pomocy przeciw wilkom.



gdyż Ignacy, na żądanie legata papieskiego wrócił do kraju, aby uzupełnić braki w wykształceniu. Rozpoczął naukę w Hiszpanii i w krótkim czasie doszedł do studiów uniwersyteckich, które kontynuował w Paryżu. Tutaj, żyjąc bardzo skromnie, dzięki swej *cnocie* i mądrości zgromadził wokół siebie grupę ludzi, która stała się zalążkiem Towarzystwa Jezusowego. Wspólnie złożyli w 1534 r. śluby ubóstwa, czystości i pielgrzymowania do Ziemi Świętej, a także pracy wśród niewiernych i bezwzględnej podporządkowania się decyzjom papieskim. Z różnych powodów, głównie politycznych, nie odbyła się podróż do Ziemi Świętej i niedoszli pielgrzymi udali się do Rzymu, gdzie 24 czerwca 1537 r. Ignacy Loyola przyjął święcenia kapłańskie. Tutaj intensywnie pracował nad

## RATUJMY PUSTELNIĘ ŚW. JANA!

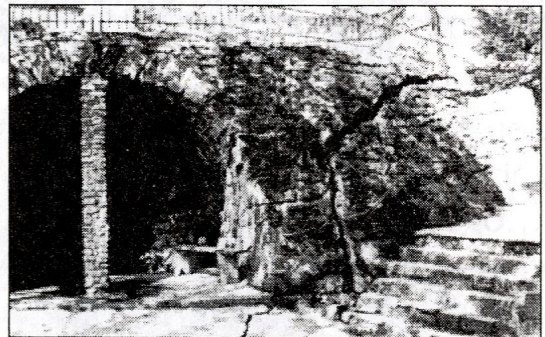


W różnych opracowaniach dotyczących życia i świętości Jana z Dukli spotykamy informacje o jego pustelniczym życiu przed wstąpieniem do zakonu franciszkańskiego. Od strony materialnej zostało to udokumentowane przez wybudowanie

murowanego kościółka w 1769 roku, w pobliżu Trzciany pod wezwaniem bł. Jana przez Marię Mniszchową, właścicielkę Dukli.

Zbudowano go na lesistym wzniesieniu góry Zaśpit - w puszczy świętego duklana. Po pewnym czasie został również wybudowany dom (pustelnia) dla zakonnika z klasztoru dukielskiego, który odtąd stał się współgospodarzem sanktuarium. Poświęcenia kościółka i terenu sanktuarium dokonał proboszcz dukielski ks. Wołowicz w sierpniu 1769 roku. Z biegiem lat kościółek stał się celem pielgrzymek dla wszystkich, którym ideały św. Franciszka i św. Jana były bliskie na drodze do Boga. Dla pielgrzymów, tercjarzy franciszkańskich dodatkową atrakcją było źródelko, które znajduje się opodal kościoła. Pasterz diecezji przemyskiej ks. bp Franciszek Wierzchlejski 9 sierpnia 1850 roku zezwolił na odprawianie w kościółku Mszy św. dla potrzeb gromadzących się pielgrzymów. W roku 1883 pożar zniszczył kościółek wraz z mieszkaniem dla pustelnika. Dzięki Cezaremu Męcińskiemu, właścicielowi Dukli w drugiej poł. XIX wieku został on odbudowany i na nowo poświęcony przez księdza Jana Zwolińskiego w dniu 11 lipca 1887 roku. Za gwardianatu o. Ambrożego Ligasa (1905-1909) wybudowano większy, murowany kościół. Kamień węgielny pod obecna świątynię poświęcił ks. bp przemyski Józef Pelczar, który od dziecka z pobliskiej Korczyny pielgrzymował na odpusty do św. Jana na pustelnię. Kościół zaprojektował brat zakonny Kamil Żarnowski, a roboty kamieniarskie wykonał Franciszek Krzanowski z Krosna. Robo-

ty murarskie Franciszek Solecki z Dukli. Kościół został poświęcony w sierpniu 1908 roku. Wielu braci zakonnych z klasztoru dukielskiego ofiarowało swoje życie zakonne dla tego miejsca m.in. br. (w kwietniu) Urban Wigdorczyk, który zmarł tutaj 27 września 1993 roku. Niestety, w ostatnim miesiącu miejsce to stało się zagrożone przez obfite opady deszczu oraz szybko topniejące masy śniegu w pobliskich lasach. Nastąpiło obsunięcie gruntu przed kościołem i pustelnią, następują pęknięcia murów kościoła i skarpy. W imieniu gospodarzy franciszkanów-bernardynów zwracamy się z apelem do wszystkich, dla których to miejsce jest dużą wartością duchową w ziemskiej pielgrzymce do Boga o pomoc duchową i finansową. Niech św. Jan dla wszystkich dobrodziejów tego sanktuarium wyprosi potrzebne łaski. My franciszkańscy zakonnicy z dukielskiego klasztoru zapew-



### Zagrożone sanktuarium

*Początkiem kwietnia 2000 r. obfite opady deszczu oraz topniejący śnieg spowodowały osunięcie się gruntu przed kościółkiem i budynkiem Pustelni św. Jana z Dukli, którego kanonizował Ojciec Święty Jan Paweł II 10 czerwca 1997 r. Zapobieżenie dalszemu osuwaniu się oraz likwidacja szkód wymaga ogromnych kosztów.*

niamy codzienną pamięć w modlitwie wraz z pielgrzymami przy Jego świętej relikwii. Ofiary na ten cel można wpłacać:

*klasztor oo. Bernardynów - „RATUJEMY PUSZCZĘ ŚW. JANA” 38-450 Dukla - nr konta 86421096-40022-27006-O.P.B.S. Sanok o/Dukla.*

o. Krystian Olszewski OFM, Dukla

# WANILIA



Wanilia uchodzi za królową wszystkich przypraw. Na świecie ceni się walory smakowe tej aromatycznej przyprawy, dodając wanilię do lodów, ciast i ciasteczek, cukierków, czekolady i coca-coli. Wanilia jest pnąca orchideą, pochodzącą z Ameryki tropikalnej. Już Aztekowie znali czarne strąki tej rośliny, używając wanilii do perfumowania napojów sporządzonych na bazie kakao. Legenda głosi, że władca Montezuma podarował strąki wanilii zdobywcy Meksyku, Fernandowi Cortezowi. Nieśmiałe próby importu wanilii podejmuje Hiszpania na początku XVI wieku. Stąd sto lat później wanilia znana jest na dworach europejskich.

Najlepsze warunki do uprawy wanilii znajdziemy pomiędzy 10 a 20 równoleżnikami tam, gdzie równomiernie padające deszcze dostarczają dwa metry wody rocznie, a amplituda temperatur oscyluje wokół 28 stopni. Wanilia nie lubi wysokości, rzadko daje się uprawiać powyżej 700 metrów. Dobrze czuje się na glebach wzdłuż koryt rzek. W okresie dojrzewania strąków wymaga suszy.

Okres kwitnienia drzewa waniliowego przypada na początek października. Plantatorzy przeprowadzają inspekcję kwiatów wanilii, wywijając jej płatki w celu maksymalnej koncentracji soku w łodygach. Proces ten nie jest zbrodnią przeciw naturze; kwiat nie poddany tej operacji nigdy nie wyda zielonego strąka, który przetworzony zostanie w ciemnobrązową wanilię, sprzedawaną w laskach, jako puder lub esencja. Zanim to nastąpi, przygotowanie strąków wanilii, polegające na skruszaniu, wysuszeniu oraz parowaniu zabierze pięć do sześciu miesięcy. Następnie ją się sortuje i weryfikuje. Bardzo szybko wykrywa się strąki dotknięte przez pasożyty przez powonienie. W tym przypadku nos spełnia największą rolę.

Z wanilią naturalną skutecznie konkuruje wanilia syntetyczna odkryta w latach siedemdziesiątych XIX w. Znajduje ona coraz większe uznanie wśród producentów. Obowiązuje jednak rzetelna informacja. Jeżeli używany zapach pochodzi od wanilii naturalnej, lody lub czekolada są waniliowe. Jeżeli mamy do czynienia z mieszaniną, w której przeważa wanilia naturalna, zjadamy lody o zapachu wanilii. Na pozostałych produktach pojawia się oznakowanie - wanilia syntetyczna.

Autentyczna wanilia jest około 200 razy droższa od podróbki - sztucznej wanilii produkowanej z substancji uzyskiwanej z olejku goździkowego. Wanilia naturalna to niepowtarzalna mieszanina smaków, poza podstawowym składa się z 50 podrzędnych składników. Tego wspaniałego bukietu brak w sztucznym wyrobie.

# Początki Kościoła pw.

W bieżącym roku - Roku Jubileuszowym - mieszczą się dwie rocznicowe daty z dziejów naszego miasta. Pierwsza to 850 rocznica pierwszej wzmianki w źródłach historycznych o Sanoku; druga to bliska nam mieszkańcom dzielnicy Wójtostwo - 20 rocznica powstania pierwszego punktu sakralnego, a następnie kościoła pw. Chrystusa Króla.

Przypomnijmy - najstarsza zapisana wiadomość o Sanoku należącym wówczas do ksiąząt ruskich znajduje się w „Latopisie hipackim”. Jest tam napisane, że w roku 1150 król węgierski Gejza II wyprawiając się przeciw jednemu z ksiąząt ruskich przeszedł góry, zajął gród Sanok, wziął posadnika jego Jasza i następnie zajął wiele wsi koło Przemyśla. Wiadomość ta ma duże znaczenie, gdyż stwierdza, że na przestrzeni między granicą węgierską a Przemyślem Sanok był najważniejszym grodem obronnym, któremu podlegały liczne wsie a także osada z ludnością trudniącą się rzemiosłem i handlem. Prawdopodobnie śladem takiej osady jest nazwa Posada, przypominająca staroruski posad czyli podgrodzie. Za istnieniem takiej osady czy osiedla przemawia lokalizacja Sanoka na prawie magdeburskim w 1339 r. dokonana przez księcia Rusi Halickiej Jerzego II Trojdenowicza, spokrewnionego z mazowiecką linią Piastów.

Lokacja wprowadzała zasadnicze zmiany w życiu Sanoka. Dawała mieszkańcom samorząd miejski oparty na władzy wójta i ławników wybieranych spośród mieszczan, powodowała nowe rozplanowanie ulic i parcel z rynkiem pośrodku, oraz stwarzała warunki zachęcające do osiedlania się przybyszów. Po przyłączeniu Rusi Halickiej (Rusi Czerwonej) do Polski przez Kazimierza Wielkiego, król zatwierdził poprzedni przywilej lokacyjny a w 1366 r. kiedy przebywał w Sanoku rozszerzył dalsze przywileje dla mieszczan sanockich.

Wójt sanocki (pierwszym był Bartko z Sandomierza) z racji swojej funkcji otrzymał odpowiednie uposażenie w ziemi i dochodach czyli tzw. wójtostwo. Należały do niego wsie Trepcza (z młynem i jazem), Dąbrówka zwana później Ruską, Zabłotce, Międzybrodzie a także wsie podmiejskie Przedmieście i Posada. Nadto wójt otrzymywał prawo polowania w lasach i rzekę San ze strumieniami wpadającymi doń na długości pół mili przy mieście, oraz dochody z wyroków sądowych, pół miejskich, kramów kupieckich, łaźni miejskiej i inne. Na łanach przydzielonych wójtostwu podczas lokacji, w najbliższym sąsiedztwie miasta powstał folwark wójtowski, od którego później wzięła się nazwa obecnej dzielnicy Wójtostwo. Folwark ten znajdował się u stóp Góry Parkowej między ulicami Szopena, Zacisze i II Pułku Strzelców Podchalańskich.

Różne koleje dziejów przechodziło wójtostwo sanockie. Posiadłości dzielono, sprzedawano, oddawano pod zastaw lub na drodze procesów sądowych częściowo odzyskiwano. Od 1772 r. Sanok należy

do państwa austriackiego (od 1867 Austro-Węgry) aż do roku 1918.

Przed I wojną światową ten obszar miasta od parku po San, od Kiczur po Błonia był słabo zaludniony. Większe zaludnienie miała okolica w rejonie ul. Szopena. Tutaj gdzie znajduje się osiedle Traugutta i obszar wokół obecnego kościoła były łąki i pola trepczańskie. Wokół ulicy Królewskiej (obecnie Traugutta) i Długiej (obecnie Jana Pawła II) znajdowało się zaledwie kilka domów. Ulica Długa była polną, błotnistą drogą, prawie nie uczęszczaną. Nawet jadący z Trepczy jeździli ulicą Królewską. Po I wojnie światowej osadnictwo na tych terenach przeżywa prawdziwy rozwój. Przybywają ludzie z innych wsi, emigranci z USA, nawet urzędnicy miejscy przenoszą się z przeludnionego centrum Sanoka. Zaludniano parcele przy Długiej, Królewskiej, Langiewicza, Kopernika, Cegielnianej, Młynarskiej, Mickiewicza. Wójtostwo stawało się „nowobogacką dzielnicą” o niejednolitym składzie narodowościowym: polskim, rusińskim i żydowskim. Ludzie znali się bardzo dobrze, żyli w zgodzie i przyjaźni o czym świadczyły wspólnie przeżywane święta i mieszane małżeństwa. Zajmowano się rolnictwem, ogrodnictwem, sadownictwem i usługami. Znajdował się tu warsztat wytwórczy wozów i uprzęży, kamieniołom, wytwórnia drewniaków, sklepy. Najbardziej znane nazwiska to Trznadłowice, Zarychowice (te bloki, które stoją wzdłuż ul. Jana Pawła II do kościoła to dawna ich posiadłość), Siekierzyńscy, Ryniakowie, Rapałowie, Ćwiklikowie, Iwańczykowie, Kinelscy, Lurscy, Jusowie, Jahnowie, Słuszkiewiczowie, Witalisowie, Wolowiczowie, Wilkowie, Stokowie, Ząbkiewiczowie, Skoczypcowie i inni.

Największy rozwój Wójtostwa to przełom lat 60-tych i 70-tych, wtedy skoncentrowano tutaj spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe. Powstały wtedy osiedla Poprzeczna i Traugutta. Obecnie jest to największa dzielnica Sanoka.

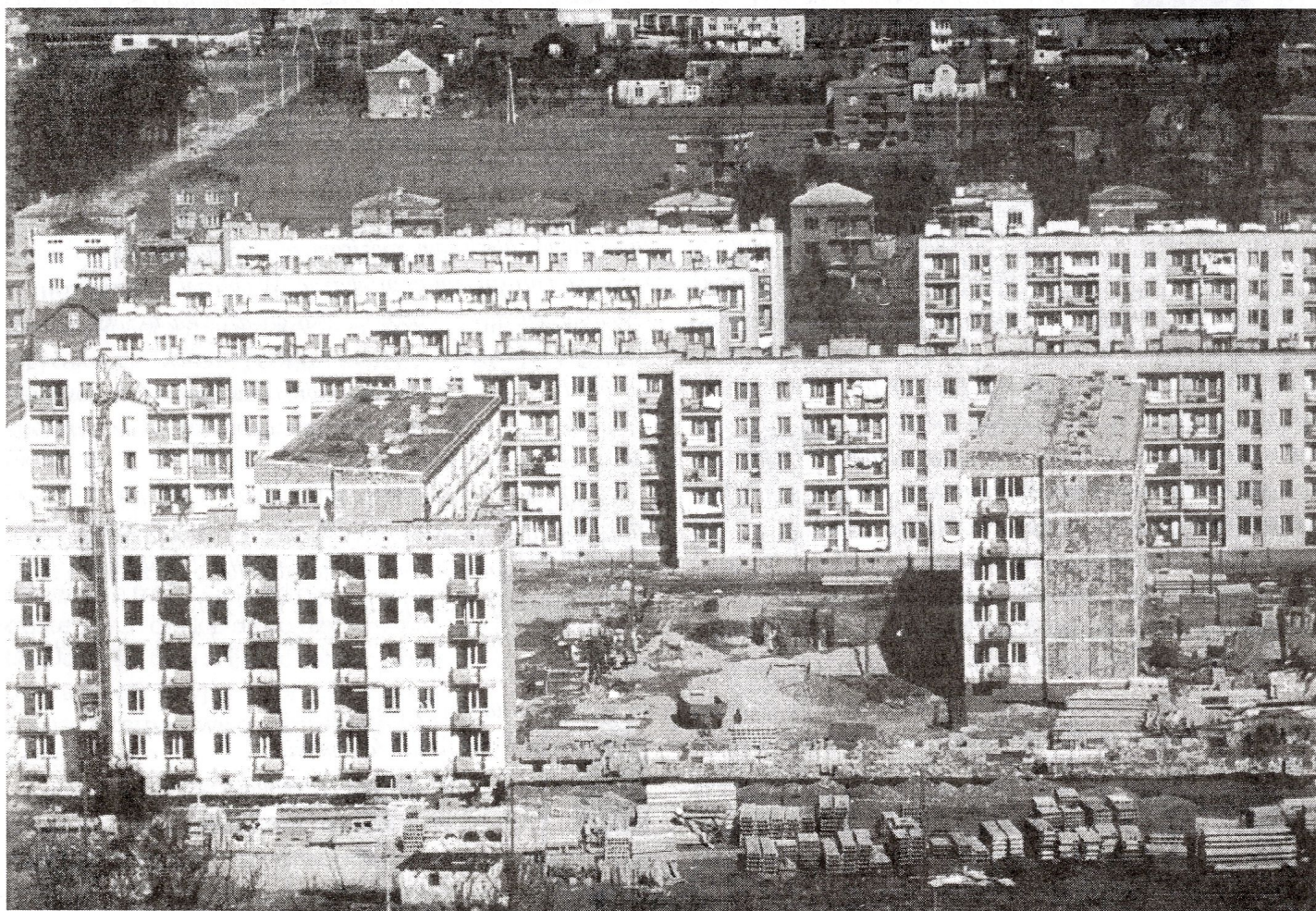
Mieszkańcy dzielnicy jeszcze przed II wojną światową zamierzali wybudować na Wójtostwie szkołę i kościół. Zamierzenia te zrealizowano dopiero w latach 70-tych (szkoła nr 7), a kościół w latach 80-tych. Ks. Adam Sudoł, proboszcz sanockiej Fary od dawna szukał możliwości wykupienia jakiegoś domu, z ewentualnością rozbudowania go na kaplicę czy kościół. Te poszukiwania zbiegły się z zaleceniem bp. przemyskiego Ignacego Tokarczuka, który uznawał zasadę, że parafia nie powinna liczyć więcej niż 10 tys. wiernych, a wierni nie powinni mieć więcej niż 4 km do kościoła. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, podczas kołedy ks. Zbigniew Grabowski, wikary z Fary porozumiał się z Władysławem Żakiem co do odstąpienia na cele sakralne budynku gospodarczego, a w dalszej perspektywie także budującego się nie wykończonego domu. Ks. Biskup Tokarczuk zaaprobował plan udzielając poparcia księdzu Grabow-

# Chrystusa Króla na Wójtostwie

skiemu. Prace adaptacyjne były wykonywane w tajemnicy przez kilka miesięcy. Termin poświęcenia tego obiektu ustalono na 5 lipca 1980 roku o godz. 19<sup>00</sup>. Poświęcenia miał dokonać ks. bp. Taborski, który w tym czasie wizytował dekanat Sanok --Wschód i był obecny w Parafii NSPJ na Posadzie. Kiedy ks. Grabowski i ks. Kwaśny, wikary na Posadzie, przybyli na miejsce okazało się,

tuację, również co chwilę pojawiały się patrole milicji. Jednocześnie coraz więcej ludzi przychodziło pod kaplicę. O godz. 16<sup>00</sup> na chwilę przyjechał ks. Biskup modląc się z zebranymi podniósł ich na duchu.

7 lipca rozeszła się pogłoska, że odpowiednie ekipy mają zburzyć dom, w garażu którego jest kaplica. Na szczęście dzień i noc minęły spokojnie, jedynie Włady-



*FRAGMENT OSIEDLA TRAUGUTTA - lata 70-te*

że poświęcenie i sprawowanie liturgii nie jest możliwe. Na chodniku stało sporo ludzi zdezorientowanych tym co się działo. Władze miasta na polecenie władz wojewódzkich w Krośnie sprowadziły ciężki sprzęt i dokonały zburzenia budynku przygotowanego na kaplicę. Materiał z budynku załadowano na samochody i wywieziono. Samochody milicyjne patrolowały ulicę i plac do godz. 0<sup>30</sup> w nocy. Po opuszczeniu placu przez milicję, osoby mieszkające w pobliżu przygotowały salkę w garażu budującej się kamienicy - przyniesiono dywany, kilimy i kwiaty. O godz. 3<sup>00</sup> została odprawiona pierwsza Msza św. w której uczestniczyła gromadka najbliższych sąsiadów. Po Mszy świętej nastąpiła adoracja Najświętszego Sakramentu. 6 lipca rano przez całe osiedle przeszła wiadomość o nowej kaplicy na osiedlu. Coraz więcej ludzi gromadziło się w salce garażu i wokół niego. Samochody miejscowych władz przejeżdżały i lustrowały sy-

staw Żak, właściciel posesji otrzymał decyzję wywłaszczeniową o przejęciu parceli przez Skarb Państwa. 8 lipca przyjechały duże samochody wiozące wielkie kręgi betonowe, aby je złożyć na parceli i tym samym uniemożliwić budowę zaplanowanego drewnianego kościoła. Gdy kierowcy zorientowali się o co chodzi, odmówili wykonania tego zlecenia tłumacząc się stanem bezpieczeństwa ze względu na zgromadzonych ludzi.

Tymczasem dzień i noc trwało czuwanie w kaplicy i adoracja Najświętszego Sakramentu. Józef Łach organizuje ludzi i wyjeżdża poza Sanok, aby zakupić drewno na dach i szkielet kościoła. 31 sierpnia zamówiona ekipa cieśli przy pomocy ludzi o godz. 6<sup>00</sup> rano przystępuje do składania szkieletu kościoła. Do godz. 21<sup>00</sup> szkielet kościoła był gotowy.



# Czy Polska będzie Polską?

Polska będzie Polską pod warunkiem, że ocalimy nasz patriotyzm. Patria - Ojczyzna, pater - ojciec, patriotyzm - miłość Ojczyzny, na wzór miłości do ojca. Słowa tak dziś lekceważone, wręcz ośmieszane. Co tam ojczyzna - liczy się pieniądź, biznes, mieć - zamiast być.

Spróbujmy sobie uświadomić skąd się to wzięło? Żyjemy w bardzo trudnym okresie naszej Ojczyzny. Miniony okres kilkudziesięcio-

letnich rządów komunistycznych w Polsce, gdy naczelnym hasłem był internacjonalizm, gdy patriotyzmowi polskiemu wyznaczono funkcje służebne w stosunku do PZPR - co w rezultacie oznaczało służenie interesowi Związku Sowieckiego. Czy w takich warunkach naród, a szczególnie młodzież (która z kolei dziś jest u władzy), która jest zawsze przyszłością Ojczyzny, miała warunki, aby uczyć się patriotyzmu? Cała gospodarka i wszystkie dziedziny życia, w tym szkolnictwo i kultura zostały zawłaszczane przez komunistów. Historię Polski fałszowano, albo w ogóle nie uczono. Nic też dziwnego, że obecnie młodzież w większości nie lubi uczyć się historii - dlaczego? Odpowiedzmy sobie sami na to pytanie. Przyszłość narodu musi bazować na przeszłości czyli historii. Pamiętajmy słowa naszego Wielkiego Rodaka: „naród który nie zna swojej przeszłości, jakże łatwo jest zniewolić”. Wsłuchajmy się uważnie w każde Jego słowo, bo to jest Wielki Prorok naszych czasów.

W minionym systemie jedną z cech polityki kulturalnej było eliminowanie przy pomocy cenzury, pomijanie w nominacjach na ważne stanowiska - ludzi zdolnych, utalentowanych, kochających swoją ojczyznę.

Ludzi wykształconych, mądrych, prawych, wyniszczono w czasie wojny i okupacji, w obozach i łagach. Zabrakło ich więc w czasie zmagania o przetrwanie Polski, o jej niepodległość, tych zaś którzy przetrwali skazywano na emigrację zewnętrzną i wewnętrzną. Kto więc w czasach obecnych ma patriotyzm promować skoro mamy w tej dziedzinie takie zaniedbania?

Ważne zadania stają przed Kościołem i rodziną, przed szkołą. Kościół i rodzina zawsze były ostoją polskości i patriotyzmu, wbrew temu co dziś różne media liberalne (zawłaszczane przez byłych komunistów), chcą nam wmówić nt. Kościoła, że się miesza do polityki. Kościół to my wszyscy, a więc mamy prawo dbać o sprawy narodowe.

Dobra rodzina jak dawniej, tak i dziś uczyła i uczy miłości do Boga, Ojczyzny i bliźniego, uczy pracowitości i ładu wewnętrznego. Kto więc troszczy się i chroni taką rodzinę jest prawdziwym patriotą, a kto w nią uderza jest wrogiem narodu.

Szczególna rola w wychowaniu do patriotyzmu przypada również szkole. To ona winna wpajać poczucie przynależności do swojego narodu, zachowanie tradycji narodowych, kultury narodowej, pamięci o ludziach wielkich duchem.

Jest dziś zwyczaj ośmieszania tych ludzi w mediach, gloryfikuje się natomiast różne mierne postacie. Znaczna część młodzieży jest głęboko patriotyczna - kochająca Boga i bliźniego, swą ziemię ojczystą, która wie co to duma narodowa, nie przyzwala na deptanie naszych świętości i wartości narodowych. Wielu z nich mogłoby służyć przykładem dla tych u władzy, którzy pozwalają różnym mniejszościom w kraju i za granicą deptać to co polskie i nasze katolickie. To, że w Polsce jest dużo takiej młodzieży można zawdzięczać nauczycielom, katechetom, rodzicom, wychowawcom, którzy mimo wszystko potrafili im to przekazać. W obliczu zbliżających się wyborów warto mieć oczy szeroko otwarte na to wszystko co nas otacza, na dobro, które nie krzyczy i nie błyszczy, a którego jest bardzo wiele, ale i na zło, które coraz bardziej panoszy się w świetle jupiterów; na to co niegodne, pozbawione wartości, obliczone jedynie na korzyści.

Najlepszym wyznacznikiem w ocenie działania jest zgodność z Dekalogiem. Nie dajmy się po raz kolejny zwodzić pozorom, deklaracjom, miejmy na uwadze dobro Ojczyzny, a więc naszej wspólnej rodziny, której na imię Polska.

„Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek” - mówił Cyprian Kamil Norwid.

„Ojczyzna to łany srebrnych zbóż.

Ojczyzna to szafirowe fale mórz.

Ojczyzna to rodzinny dom w rozkwitłym sadzie.

Ojczyzna to uśmiechnięte ludzkie twarze.

Ojczyzna to praca w pocie czoła

i głos dzwonu, co na modlitwę woła.

Ojczyzna to miłość matczyna -

Czyń wszystko, aby nie zginęła!”

Na koniec pytanie: czy naród wykorzystuje roztropność powierzając władzę ludziom, którzy dopuszczają się zła w każdej postaci ukazanej przez Dekalog, którzy doprowadzili do ogromnego marnotrawstwa dóbr materialnych, zaciągnęli długi, będące ciężarami dla całego narodu, działają dla dobra najrozmaitszych mniejszości, a nie dla całego narodu, którzy zgadzają się na aborcję, czyli wyniszczenie narodu, eutanazję, pornografię, wychowanie młodzieży niezgodnie z nauką chrześcijańską? Czy taki naród nie wybiera samozagłady?

Na pewno tak!!!

# KiW

## Pożyteczny czy niebezpieczny?

Dla starszego pokolenia - tajemniczy symbol nowoczesności i postępu technicznego, dla pokolenia średniego - bardzo przydatne narzędzie pracy i źródło informacji, dla dzieci i młodzieży - przedmiot zabawy, nauki i poznania świata, a także przedmiot marzeń i zazdrości kolegów.

**KOMPUTER** - wyróżnik rozwoju techniki XX wieku. Obok wielu pozytywnych aspektów wykorzystywania komputerów pojawiają się również elementy negatywne, niszczące osobowość i proces wychowania młodego człowieka. Przyjrzyjmy się dwóm najbardziej charakterystycznym aspektom wykorzystania komputerów. Są to: sieć internetowa i gry komputerowe.

**INTERNET** - w świecie nauki spowodował zanik bariery braku informacji naukowej. Rozwój sieci internetowej to coraz szybszy i coraz łatwiejszy dostęp do różnorodnych informacji co ma olbrzymie znaczenie dla prowadzenia badań naukowych. Obok tych niewątpliwych korzyści pojawiają się również zagrożenia, gdyż olbrzymia ilość informacji pozwala na przepływ przez strony internetowe treści niekontrolowanych, dostępnych dla każdego użytkownika. Do treści tych zaliczyć należy: pornografię, atrakcyjne strony sekt oraz seanse internetowe o destrukcyjnych treściach.

Internet stał się bardzo szybko narzędziem **przemysłu pornograficznego**, narzędziem tym bardziej atrakcyjnym, że głównym użytkownikiem tych systemów jest młody człowiek.

Różnego rodzaju **sekty** wykorzystują obecnie sieć internetową jako główne źródło pozyskiwania nowych członków sekt. W sieci internetowej można również obejrzeć spektakle o określonych treściach. Przykładem niech będą 2 notatki z prasy lokalnej w Poznaniu. Pierwsza informowała, że o określonej porze można będzie oglądać w internecie akt seksualny nastolatków pokazywany „na żywo”. Młodzi ludzie określili ten spektakl jako „utrata cnoty na żywo w internecie”. Drugi anons był całkowicie odmienny. Dotyczył możliwości obserwacji agonii człowieka umierającego na chorobę nowotworową.

Obok tych negatywnych przykładów przytoczę również bardzo pozytywny, ukazujący dobrodziejstwo korzystania z sieci internetowej. Podczas łączności internetowej chłopak z Ameryki Północnej odebrał krótką informację z prośbą o pomoc do dziewczyny mieszkającej w Finlandii. Ponieważ wcześniej znali się z Internetu - chłopak wiedział o poważnej chorobie dziewczyny i wiedział, że niezbędna jest jej pomoc medyczna. Droga in-

ternetową zawiadomił pogotowie ratunkowe w Finlandii, które pospieszyło dziewczynie z pomocą. Jak się później okazało, ta interwencja uratowała dziewczynie życie. Wniosek nasuwa się oczywisty. Internet stanowi niezwykle silne narzędzie informatyczne i może być wykorzystywany zarówno dla dobra człowieka jak i przeciw niemu.

**GRY KOMPUTEROWE** - mogą być wykorzystane do celów szkoleniowych i dydaktycznych np. treningi kierowców i operatorów na symulatorze, gry przedmiotowe, szczególnie z geografii, historii i biologii.

Również podróż wirtualna w nieznanym ciekawym świecie dostarcza wielu wrażeń i uczy młodego człowieka. Większość gier komputerowych jest jednak oparta na prymitywnej zabawie w strzelanie i zabijanie. Obowiązuje zasada okrucieństwa wobec przeciwnika. Okrucieństwo jest

oceniane negatywnie tylko w wydaniu przeciwnika, jest natomiast zaletą u bohatera, z którym identyfikuje się grający. Wymyśla się najbardziej wyrafinowane sposoby zabijania (np. krojenie człowieka piłą tarczową, rozerwanie ciała na kawałki). W wielu przypadkach dodaje się do tego sceny o zabarwieniu erotycznym, często z aktami przemocy.

**Brutalizacja życia** to największe zagrożenie dla uczestnika tych gier. Normy okrucieństwa są przenoszone w świat realny. Skrajnym przejawem brutalizacji jest zanik szacunku dla życia. Życie traci wartość szczególną, a prawo do życia jest w ręku uczestnika gry. Te reguły funk-

cjonowania często przenoszone są do świata rzeczywistego. Kolejne zagrożenie to **erotyzacja życia**, gdyż eksponuje się zachowania i postawy w aspekcie erotycznym, a inne formy wyrazu traktowane są marginalnie. Tworzy się specyficzny łańcuch zachowań: przeżyć - doznać - użyć - wyrzucić.

**Ucieczka w nierealny** świat uludy prowadzi do kolejnego niebezpieczeństwa, którego mechanizm jest podobny do znanego z uzależnień od alkoholu i narkotyków. Świat rzeczywisty przerasta młodego człowieka lub też jest niezgodny z jego oczekiwaniami, więc dochodzi do psychologicznego **uzależnienia od komputera**.

Widzimy więc, że gry komputerowe stanowią silne narzędzie oddziaływania na człowieka i mogą wspomagać jego rozwój lub mieć charakter destrukcyjny.

opr. Barbara

(na podstawie art. "Multimedia a wychowanie",  
Wychowawca 6/2000)



*Elektroniczna spowiedź*

# List Boga do ludzi



„Listem Boga do ludzi” nazwał św. Grzegorz Wielki, papież (VI wiek), *Pismo Święte*. Wierzymy, że *Pismo Święte*, czyli *Stary i Nowy Testament*, to księgi natchnione przez Boga. Są one *Słowem Bożym* wypowiedzianym do człowieka. *Bóg powołał ludzi, którzy te księgi napisali, inspirował ich i kierował nimi podczas pisania*. Można powiedzieć, że *Pismo Święte ma dwóch autorów: Boga i człowieka*. Dzięki *Bożemu natchnieniu Pismo Święte zawiera Boże Objawienie - Prawdę i Świętość, wkład poszczególnych ludzi to sposób myślenia, wrażliwość, wyobraźnia, styl literacki*.

*Kanon Pisma to 46 Ksiąg Starego i 27 Ksiąg Nowego Testamentu. Pismo Święte czytane we wspólnocie Kościoła w sposób pewny uczy prawd przekazanych przez Boga.*

\* \* \* \* \*

„Kto nie zna Pisma Świętego,  
nie zna Chrystusa”

Twierdzenie to, wypowiedziane przez św. Hieronima, dla wielu współczesnych chrześcijan powinno stać się okazją do zadumy i refleksji. Rzadko korzystamy ze Słowa Bożego zawartego w Piśmie św. w naszym codziennym życiu. Szukamy odpowiedzi na nasze problemy w horoskopach, wróżbach czy u psychoanalityków, gdy tymczasem niewyczerpane Źródło Mądrości jest na wyciągnięcie ręki. Gdzieś na półce stoi zakurzona Biblia.

Sz szczególnie odpowiedzialni za przekaz Słowa Bożego w Kościele oprócz biskupów i kapłanów są lektorzy i ministranci. To oni przekazują nam objawione prawdy. W ramach VII Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego, a VI Archidiecezjalnego spotkali się 20 maja w kościele pw. Chrystusa Króla ministranci i lektorzy z dekanatu Sanok I-mogli się oni wykazać wiedzą i znajomością Ewangelii, Dobrej Nowiny głoszonej przez Chrystusa.

Mottem konkursu były słowa zaczerpnięte z Ewangelii św. Jana „*Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca pełen łaski i prawdy*” (J 1, 14).

Zwycięzcami drużynowymi Turnieju okazali się ministranci i lektorzy z Bukowska przed lektorami z parafii Chrystusa Króla. Natomiast indywidualnie I miejsce zdobył Marek Kolbuch (Chrystus Król) przed Pawłem Wierzanowskim z Bukowska i Tomaszem Hałasem z Chrystusa Króla. W konkursie wzięły udział parafie z Bukowska i Sanoka Pw. Chrystusa Króla. Z powodu Rekolekcji

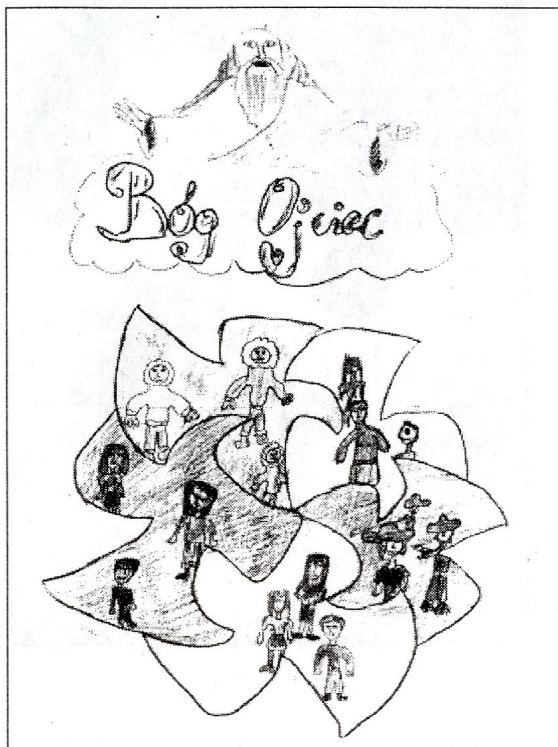
i przygotowania do bierzmowania udziału nie wzięli ministranci z Pielni.

Uczestnicy uraczeni posiłkiem przygotowanym przez dziewczęta ze scholii oraz obdarzeni pucharami, dyplomami i nagrodami książkowymi udali się do domów, by dalej zgłębiać Chrystusową Prawdę. 27 maja w kościele Chrystusa Króla w Sanoku odbył się Turniej Biblijny na szczeblu Archidiecezji Sanockiego. Wzięli w nim udział zwycięzcy z poszczególnych Dekanatów. Byli to lektorzy z parafii Przysietnica i Zmiennica (dek. brzozowski), Humnisk (dek. grabownicki), parafii Górki (dek. jaćmierski) i z dek Sanok I Bukowsko i reprezentant parafii Chrystusa Króla, Marek Kolbuch. Uczestnicy mieli za zadanie odpowiedzieć na 32 pytania z treści i teologii czterech Ewangelii. Zwycięzcami w konkursie drużynowym i awans to Turnieju na szczeblu Archidiecezji zdobyli podobnie jak przed rokiem lektorzy z Humnisk, a za nimi uklasowali się lektorzy z Przysietnicy, Bukowska i Górek. W konkursie indywidualnym wygrał Tomasz Buczkowicz z Przysietnicy.

Zwycięzcom gratulujemy i życzymy sukcesów w konkursie Archidiecezjalnym i wyjazdu do Paradyża na Turniej Ogólnopolski.

Przykład ministrantów i lektorów powinien pociągnąć nas wszystkich do szukania sensu swojego życia w Dobrej Nowinie Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem.

# Cześć Dzieciaki!



Magdalena Tymoczko, kl. 5d, SP 7

Magdalena Tymoczko, kl. 5d, SP 7

Jeżeli odwiedzicie podczas wakacji Kościół Jubileuszowy to koniecznie napiszcie gdzie się on znajduje i narysujcie go. Te Wasze rysunki wakacyjne również znajdą się na naszej wystawie. Na nasz Konkurs odpowiedziały następujące dzieci:

## Z Sośnicy:

Katarzyna Bielecka  
Angelika Broszko  
Adrian Broszko

## Z Sanoka:

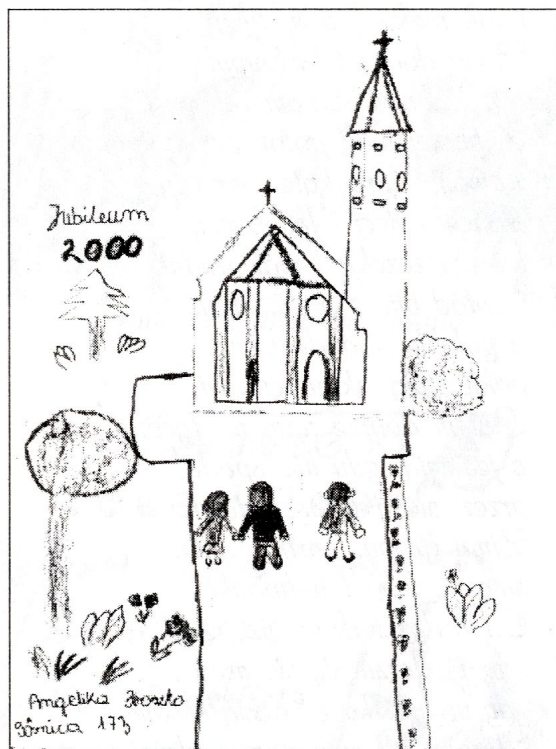
Damian Baran  
Bernadetta Kędra  
Magdalena Tymoczko  
Magdalena Bąk  
Michał Pogorzelec  
Kamil Tomusiak  
Andrzej Wilusz  
Justyna Jaklik  
Asia Górską  
Dawid Styczyński



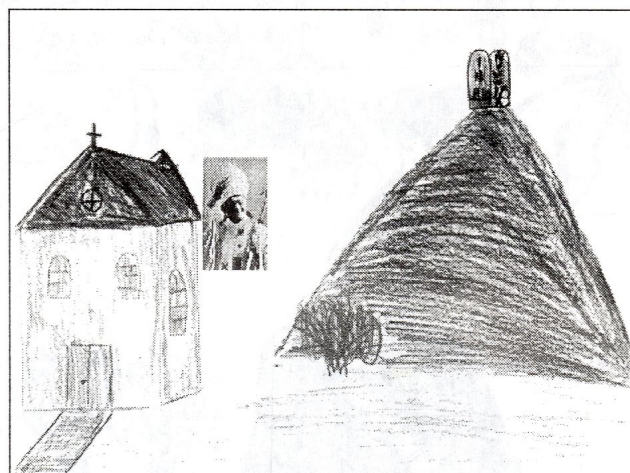
Damian Baran, kl. 5a, SP7

Ogłaszamy wyniki konkursu rysunkowego pt.: „KOŚCIÓŁ I RODZINA W ROKU JUBILEUSZOWYM”. Dostałem kilkanaście prac, na których przedstawiliście wiele ciekawych tematów: Pielgrzymowanie Ojca św. do Ziemi Świętej, Rodzina modląca się, Ludzie idący do kościoła, Symbol Jubileuszu, Trójca św., itp.

Gratuluje wszystkim dzieciom, które uczestniczyły w Konkursie! - niestety 4 rysunki były nie podpisane. Wasze rysunki są piękne i po wakacjach będą wystawione w naszej bibliotece w kościele pw. Chrystusa Króla w Sanoku. We wrześniu zaproszę Was do biblioteki, aby wylosować nagrody!. Datę losowania nagród ogłoszę w następnej gazecie. Zachęcam wszystkie dzieci aby podczas wakacji odwiedzały kościoły i modliły się za ludzi. Tak, jak robiły to dzieci z Fatimy - Franciszek i Hiacynta, które Ojciec św. 13 maja ogłosił bło-



Angelika Broszko, Sośnica 173



Kamil Tomusiak

Kilka rysunków możecie obejrzeć na stronach 13, 14 i 15 a wszystkie obejrzyjecie na wystawie w bibliotece.

Zapraszam!!!



## Kochane dzieci!!!

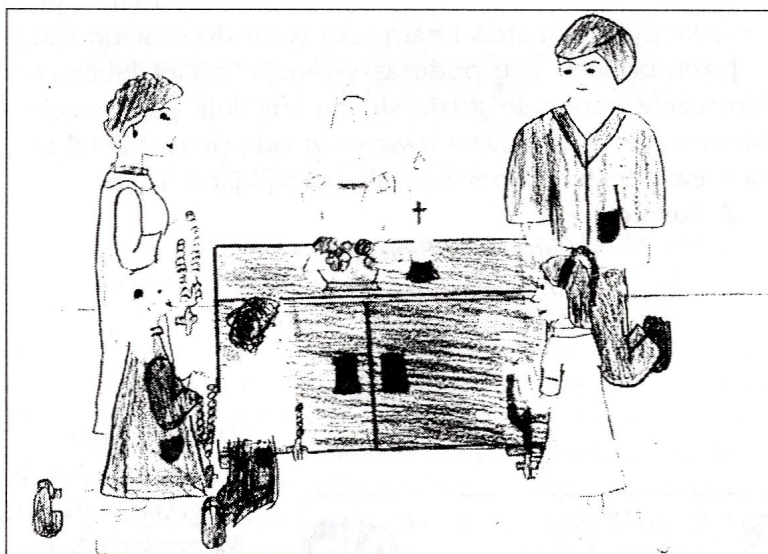
Życzę Wam wiele radosnych zabaw  
w okresie wakacji. Niech czuwa przy  
Was Wasz Anioł Stróż, abyście wypoczęci  
wrócili do szkoły.

## Radości i zabawy

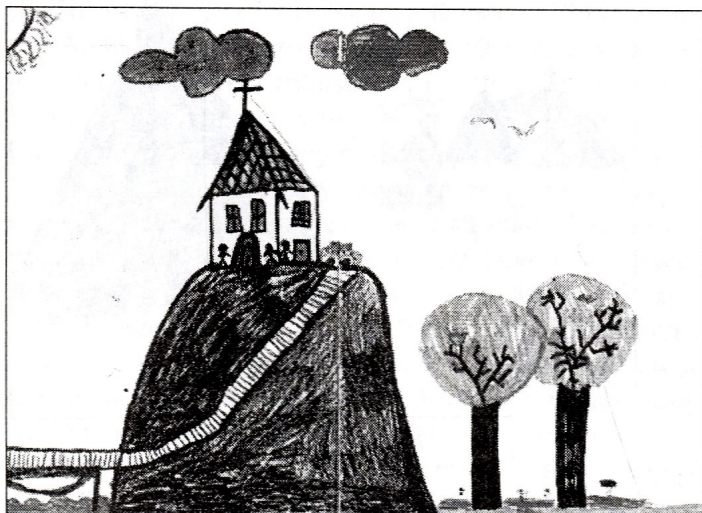
Boże dobry i łaskawy!  
Tyle jest zielonej trawy,  
tyle kwiatów, ptaków tyle  
i tak piękne są motyle!  
Boże dobry i łaskawy!  
Nie zabraniasz nam zabawy.  
Z twojej woli potok szumi,  
z twego daru kotek mruczy,  
słońce świeci i las buczy,  
i pies szczeka i wóz dudni,  
i chłód bije z głębi studni,  
a gołębie nad dachami  
poklaskują skrzydełkami.  
Latem dobrze nam na łące,  
a jesienią, gdy liść spada,  
przez alejki iść szumiące.  
Zimą łyżwy, narty, sanki,  
śnieżne kule i bałwanki...  
Od radości dzień aż pęka  
i w pacierzu się nie mieści,  
gdy przy łóżku z Kasią kłękam.  
Reszta we śnie nam szeleści,  
we śnie brodzi po kolana  
przez noc całą aż do rana.  
Za radości i zabawy  
dzięki Ci, Boże łaskawy!

Mieczysław Bednarz Sl

Ciekawe, co z ciebie wyrośnie.



Bernadetta Kędra, Sanok - Gorazdowskiego



Andrzej Wilusz



rysunek bez podpisu



- \* W pierwszych dniach lipca br. 30 tys. Polaków wyruszyło na Narodową Pielgrzymkę do Rzymu pod hasłem „Polonia seper fidelis” (Polska zawsze wierna).
- \* Po raz szesnasty 1 lipca wyruszyła z Warszawy do Miejsca Piastowego Piesza Pielgrzymka Młodzieży o Trzeźwość Narodu. Dwunastoosobowa grupa przemierzy 400-kilometrowy szlak - od grobu Sługi Bożego ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego do grobu Sługi Bożego ks. Bronisława Markiewicza, założyciela zgromadzeń michalickich. Pielgrzymka kończy się 13 lipca w Miejscu Piastowym. Tutaj odbywać się będą tzw. Dni Chwały, na które składają się świadectwa byłych alkoholików, koncerty piosenki religijnej, modlitwa i konferencje.
- \* 3 września Jan Paweł II ogłosi pięciu nowych błogosławionych, w tym dwóch papieży: Piusa IX i Jana XXIII. Obaj będą pierwszymi biskupami Rzymu, wyniesionymi na ołtarze od czasu Piusa X, ogłoszonego świętym w 1954 r.
- \* Uruchomiony został Katolicki Telefon Zaufania - **(032) 253 05 00**. Codziennie, także w niedzielę i święta, dyżury wolontarskie pełnią księża, lekarze, prawnicy, psychologowie, doświadczeni rodzice, ludzie gotowi życzliwie porozmawiać o problemach, które niepokoją i sprawiają ból. Pomagają odzyskać nadzieję.
- \* 22 czerwca w święto Bożego Ciała mieszkańcy Sanoka zgromadzili się wokół kościoła Przemienienia Pańskiego by uwielbić Chrystusa Eucharystycznego. Uczestniczyli we Mszy św. i procesji do czterech ołtarzy, która przeszła od Kościoła Farnego w stronę Kościoła Franciszkanów, ulica Zamkową, Mickiewicza ponownie do kościoła Przemienienia Pańskiego. Nasz chór parafialny pod kierunkiem ks. prałata Feliksa Kwaśnego wykonał w czasie Mszy św. i przy ołtarzach pieśni okolicznościowe i eucharystyczne.
- \* Rozpoczyna działalność biblioteka parafialna znajdująca się w jednym z pomieszczeń dolnego kościoła. W okresie lipca-sierpnia wypożyczalnia książek będzie czynna w każdy czwartek po wieczornej Mszy św.

\* \* \* \* \*

## CHRYZTY

Weronika, Adrianna FLORKO

Jakub, Grzegorz SURÓWKA

Sandra, Bernadeta HNAT

Anita Truskiewicz

Michał KIKTA

Weronika BAŁOS

Jakub, Wojciech LORENC

Julia, MAZURKIEWICZ

Oliwia, Magdalena JANICKA

Wiktor, Andrzej OCHAŁA

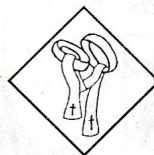
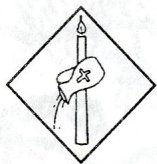
Natalia, Grażyna KURASZ

Julia, Małgorzata SMARZEWSKA

Wiktoria ZAŁĄCZKOWSKA

Wiktoria WĘGRZYN

Jakub, Marek PAWIŃSKI



## ŚLUBY

Anna, Elżbieta WYDRA  
i Andrzej, Michał FLOREK

Beata, Katarzyna KORFANTY  
i Jarosław BOBER

Magdalena, Ewa WĘGRZYŃIAK  
i Karol, Piotr CIESZANOWSKI

Agnieszka KANDEFER  
i Marcin GORCZYCA

## POGRZEBY

Danuta NIEDZIELSKA  
Jadwiga, Franciszka SIENIAWSKA

Teodozja KUCZMA  
Ireneusz, Bogdan TRZCINIECKI

